

Strajk pracowników gastronomii w Algierii

23 czerwca 2013

Ponad 1200 pracowników zajmujących się cateringiem dla państwowej spółki petrochemicznej Sonatrach strajkuje i okupuje wejście przed główną siedzibą firmy w mieście Hassi R'mel. Wszyscy są zatrudnieni na umowach śmieciowych przez 3 cateringowe firmy: Bayat, Saha i Cieptał.

Warunki pracy według zatrudnionych urągają ludzkiej godności. Pracownicy w większości zarabiają poniżej płacy minimalnej, pracują 6 tygodni z rzędu (po 7 dni w tygodniu) po których mają 2 tygodniowe przerwy (bezpłatne). Pracownicy skarżą się na warunki pracy; przetrzymywani są w barakach bez odpowiednich środków czystości i zasad higieny, pracują bez klimatyzacji przy wielkich upałach, jedzenie i woda, które otrzymują są najniższej jakości, a mobbing i poniżanie w pracy są codziennością.

Ich protest rozpoczął się w marcu, lecz z braku reakcji zarządu na przedstawione problemy, 20 kwietnia rozpoczęli strajk. Reprezentanci firm cateringowych i lokalnych samorządów podpisali porozumienie z pracownikami zgadzając się na ich postulaty, które miały wejść w życie 1 maja. Pomimo podpisania porozumienia, firmy nie wprowadziły żadnych zmian i warunki pozostały te same. Kolejny strajk rozpoczął się 29 maja, na co firmy odpowiedziały zatrudnieniem setek łamistrajków. Wielkim zdziwieniem było, kiedy pracownicy mający złamać strajk odmówili pracy w geście solidarności ze strajkującymi kolegami i koleżankami. Wielu strajkujących w geście desperacji podjęło strajk głodowy – część z nich musiała być hospitalizowana. Protestujący rozbili miasteczko namiotowe pod główną siedzibą firmy Sonatrach domagając się presji ze strony tej firmy na jej podwykonawców. Strajk trwa nadal, a protestujący domagają się od pracodawców wywiązania

się z podpisanych umów.

Opracowanie: robotnik miesiąca

Na podstawie: www.iuf.org

Źródło: [CIA](#)